2

INFORMATOR

PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ ŚWIĘTEJ TRÓJCY W WARSZAWIE

WIELKANOC 2014

Nr 2(73)2014

SPIS TREŚCI:

Wstęp, ks. *Piotr Gaś* 3
15 lat Informatora, *Aldona Karska* 7
Nasi Jubilaci 8
O miejscu śmierci Jezusa, *Aldona Karska* 9
W samym środku Warszawy, *www.trojca.waw.pl* 12
Mikołaj w Kole Seniorów, *Irmgard Pajka* 12
Wizyta w Węgrowie, *Al-Ka* 14
75 rocznica poświęcenia kościoła we Włochach, *AK* 16
Czyż Chrystus jest podzielony?, *www.trojca.waw.pl* 17
Diecezjalne spotkanie kobiet, *Aldona Karska* 18
Sola scriptura, *Elżbieta Byrtek* 20
Zimowisko rodzinne w Jaworniku, *Elzbieta Byrtek* 22
Nowa rada parafialna Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego 23
Informacja na temat oddziaływania pętli indukcyjnej w kościele Świętej Trójcy, *Andrzej Weigle, Brunon Sikora* 24
Wycieczka do Izraela, *Aldona Karska* 26
Wrażenia uczestników 29
Kościół luterański w Paryżu, *Danuta i Michał Weiglowie* 32
Między Piasecznem a Warszawą, *Alicja Sadomska* 33
Rekolekcje pod żaglami, *www.trojca.waw.pl* 36
Wspomnienia 36

Powyżej: Fragment mozaiki w ołtarzu luterańskiego kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego w Jerozolimie
Na okładce: Płaskorzeźba nad wejściem głównym luterańskiego kościoła Zbawiciela w Jerozolimie

Drogie Siostry i Bracia w Chrystusie!

Pragnę Wam złożyć w imieniu Rady Parafialnej serdecznie życzenia na Wielki Tydzień i Święta Wielkanocy. Niech Bóg łaskawy wypełni Wasze życie pokojem, który przewyższa wszelkie zrozumienie. Niech Jego mądrość pomoże nam odnajdywać w naszym życiu dobre drogi. Niech doświadczenie Jego bliskości pogłębia w nas pewność, że najlepiej dla nas, to być blisko Boga. Niech łaskawy Bóg błogosławi Wam i wszystkim Waszym Kochanym. Radosnych Świąt!

Siostry i Bracia, od piętnastu lat ukazuje się Informator Parafialny. Przez wszystkie lata dokumentuje wybrane wydarzenia z życia Parafii. Za wykonaną i wykonywaną pracę serdecznie dziękuję autorom tekstów i osobom wspierającym Informator przez dostarczanie chociażby tematów i materiałów do ich opracowania. Przede wszystkim zaś dziękuję p. Aldonie Karskiej, która wykonuje mrówczą, systematyczną pracę i dźwiga przez te wszystkie lata ciężar pracy dla Informatora Parafialnego i jego czytelników. Bardzo dziękujemy!

W języku ndonga używanym przez mieszkańców Namibii i Angoli jest takie powiedzenie, że „Kto nie rozmawia z tobą otwarcie, nie jest twoim przyjacielem". Nie wiem czy znamy to powiedzenie. Otwartość w rozmowie jest – w moim przekonaniu –

niewątpliwie ważna. Otwartej rozmowie zapewne sprzyjają dobry wybór miejsca prowadzenia rozmowy, jej czasu i formy.
W okresie pasyjnym czytamy historię męki Jezusa. W tym roku czytamy ją według przekazu Ewangelisty Łukasza. Poruszają mnie relacje o spotkaniach Jezusa i prowadzonych przez Niego rozmowach. W okresie wielkanocnym być może sięgniemy do spotkań i rozmów Jezusa po Jego zmartwychwstaniu. W przekazie Łukasza odnajdujemy jeden z najpiękniejszych i najbardziej poruszających opisów spotkania Zmartwychwstałego z uczniami w drodze do Emaus.
Przyznam, że w tym roku w okresie pasyjnym wyjątkowo poruszyła mnie historia Szymona Piotra na dziedzińcu pałacu arcykapłana. Pamiętamy, że w ogrodzie Getsemane Szymon Piotr nie stchórzył. Podjął walkę o ocalenie Jezusa. Był zaskoczony, gdy Jezus zabronił mu wtedy walczyć. Nie opuścił jednak swego Pana. Poszedł za Jezusem i prowadzącą go zgrają aż na wspomniany dziedziniec. O czym myślał, nie wiemy. Możemy sobie tylko wyobrazić, że trapił go dylemat. Jezusa pojmali nieprzyjaźni ludzie. Prowadzą Go na zgubę. On, Szymon Piotr, obiecał Jezusowi przyjaźń nawet za cenę więzienia i śmierci. Nie może się bić, walczyć o Mistrza i siebie samego, pozostałych przyjaciół. Co w tych okolicznościach wolno mu jeszcze uczynić?
Noce w Jerozolimie bywają chłodne. Niepewność, zmęczenie i … wywołują poczucie głębszego chłodu. Przysiadł się do rozpalonego ogniska. Potrzebował ciepła, światła i bliskości ludzi. Okazuje się jednak, że nie każde ognisko jest dobrym miejscem dla ucznia Chrystusa, żeby przy nim prowadzić rozmyślanie, rozmowę i rozwiązywać małe lub wielkie dylematy. Przekonał się o tym również Szymon Piotr. W kręgu zgromadzonych przy ognisku padło stwierdzenie: „I ten był z nim." Czy to było oskarżenie? A może rodzaj zaproszenia. Skoro on był z nim, popytajmy dowiedzmy się czegoś więcej o tym, którego aresztowano.

Szymon Piotr w tych okolicznościach może świadczyć o Jezusie i dać Mu dowód swojej przyjaźni. Może o Nim dobrze mówić. Pokazać, że on, Szymon, zwany Piotrem (Skałą) jest z Jezusem. On mówi: „Niewiasto, nie znam go".
„A niedługo potem ktoś inny, zobaczywszy go, rzekł: I ty jesteś z nich." Drugie oskarżenie czy druga szansa? Tym razem jednak nie chodzi wprost o Mistrza, ale o Jego otoczenie, uczniów, przyjaciół. Tak, to była szansa, by dać wyraz przyjaźni wobec Jezusa i tych, z którymi Szymona Piotra wiązała przyjaźń. On mówi: „Człowieku, nie jestem."
W końcu Łukasz napisał w swojej relacji, że „po upływie mniej więcej jednej godziny ktoś inny zapytał, mówiąc: Doprawdy, i ten był z nim, jest przecież Galilejczykiem." Minął więc czas. Był czas na zastanowienie. Mógł przemyśleć, gdzie siedzi, w jakim kręgu siedzi, czy to dobre miejsce, aby się ogrzać i szukać światła. Wreszcie mógł zastanowić się nad tym, czy jest gotów do otwartego dania dowodów swojej przyjaźni wobec Jezusa i jego przyjaciół. A może lepiej było oddalić się dyskretnie?
Po mniej więcej godzinie Szymon Piotr nie przyznaje się do swojej przynależności do Jezusa i kręgu jego uczniów. Jak odpowiada? „Człowieku, nie wiem, co mówisz." Można by ze zwadą zapytać, a czy ty, Szymonie Piotrze, wiesz, co mówisz? Można by, ale ja tego pytania nie postawię. Kim jestem, żebym pytając Szymona Piotra, pośrednio coś mu wytykał.
Jestem wdzięczny Szymonowi Piotrowi, że podzielił się swoimi przeżyciami tamtej nocy. Pewnie opowiedział o tym jakiś czas później innym przyjaciołom. Łukasz to spisał i nam przekazał. Cieszy mnie to, że Szymon Piotr ostatecznie dał wyraz swej przyjaźni wobec Jezusa i jego uczniów. Nie odszedł, nie obarczał innych winą za swoje zagubienie, słowa zaparcia. Wziął na siebie odpowiedzialność za swoje życie, słowa, zachowanie. Nie uciekał od tej odpowiedzialności, kiedy jeszcze tej nocy Jezus spojrzał

na niego. Wtedy Szymon Piotr zapłakał. Nad sobą czy nad Jezusem? Nie wiemy. Wiemy, że Jezus odnalazł swego ucznia – Szymona Piotra – nad Jeziorem Galilejskim i otwarcie z nim rozmawiał. Okazał Szymonowi przyjaźń.
Historia przekazana przez Łukasza skłania do pytań. O co i jak walczę w życiu? Przy jakim kręgu i przy jakim ognisku szukam ciepła i światła? Czy okoliczności w moim życiu są wyłącznie problemem, a nawet dramatem? A może powinienem je postrzegać również jako szansę?
Oby przeżywanie Świąt stało się okazją do przebycia drogi wypełnionej dobrą, otwartą, szczerą rozmową z Bogiem, nami samymi i rozmowy z tymi, którzy są obecni w naszym życiu.

Z najlepszym życzeniem pokoju Bożego,

Ks. Piotr Gaś

15 LAT INFORMATORA PARAFIALNEGIO

Drodzy Czytelnicy!

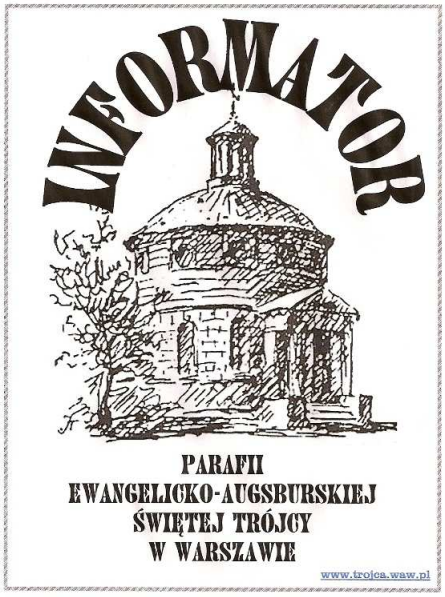

To już 73 numer Informatora Parafialnego (IP) wydawanego w naszej Parafii od 15 lat. Pierwszy numer IP w obecnej formie ukazał się na Wielkanoc 1999 roku. Wcześniej ukazywały się w różnych terminach i z różną regularnością Informacje Parafialne. Ale przyznać trzeba, że warunki do redagowania takich biuletynów były znacznie trudniejsze: cenzura, pozwolenia, przydziały papieru, druk. Ówcześni redaktorzy musieli się nieźle nagimnastykować, aby taki biuletyn ujrzał światło dzienne.

Celem naszej redakcji jest, aby do parafian docierały informacje o różnych wydarzeniach i tych bieżących i tych z przeszłości. Przypominamy nie tylko historię Parafii, ale i poszczególnych obiektów. Przybliżamy sylwetki znanych ewangelików związanych z naszą Parafią, diecezją czy w ogóle z Kościołem.

Zapraszamy do współredagowania Informatora naszych parafian.

W ciągu tych 15 lat wydaliśmy kilka numerów specjalnych o charakterze tematycznym: z okazji otwarcia nowej części „Tabity", o nieistniejącej już szkole im. Anny Wazówny, z okazji 25-lecia współpracy naszej parafii z Diakonią Amsterdamską, z okazji 230-lecia poświecenia kamienia węgielnego pod budowę naszego kościoła i 50-lcia poświęcenia kościoła po odbudowie ze zniszczeń wojennych. Od kilku lat takim specjalnym wydaniem jest numer „1" każdego roku, który obejmuje sprawozdania parafialne za rok poprzedni. Składa się nań nie tylko kalendarium wydarzeń i dane statystyczne Parafii, ale i sprawozdania z działalności poszczególnych grup i stowarzyszeń działających na terenie Parafii.

Zdajemy sobie sprawę, ze w ostatnich latach pojawiły się nowe formy zdobywania informacji, nowe nośniki tych informacji: poczta elektroniczna, strony internetowe, internetowe fora społecznościowe, ale wydaje mi się, ze forma papierowa jeszcze będzie długo miała swoich zwolenników.

Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim którzy przyczyniają się do powstawania kolejnych numerów Informatora: wszystkim autorom tekstów, autorom zdjęć, redaktorom i korektorom, tym którzy pomagają w kserowaniu. Dziękuję za wspieranie i zachętę do dalszej pracy, a także wszystkim ofiarodawcom, dzięki którym możemy w części pokryć koszty druku i papieru.

Zapraszam jak zwykle do czytania Informatora Parafialnego, ale także do jego współtworzenia, czekamy na wspomnienia, ciekawe wrażenia, sprawozdania z uczestnictwa w wydarzeniach, czy podróżach. Wasze materiały będą wzbogacać wiedzę o Parafii i Kościele, czasem ratują od zapomnienia obiekty, zdarzenia i sylwetki ludzi.

Dziękuję,

Aldona Karska

NASI CZCIGODNI PARAFIANIE, KTÓRZY W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2014 ROKU OBCHODZĄ SWOJE JUBILEUSZOWE URODZINY

90 – te urodziny

12. 03. – Tadeusz MROWIEC
12. 05. – Ella KNYT
05. 06. – Ryszard MODRO

85 – te urodziny

08. 02. – Emilia WIEDIGER
11. 02. – Elzbieta POŁAWSKA
22. 02. – Urszula JAKACKA
07. 03. – Krystyna PRZYBYŁOWSKA
11. 03. – Krystyna LEO
28. 03. – Aniela PŁAZA
01. 05. – Danuta BORKOWSKA-KRETTEK
02. 05. – Zofia MAUER
17. 05. – Hanna STACHERCZYK
05. 06. – Małgorzata KUBAT
18. 06. – Amarylis FOELLER

80 – te urodziny

06. 01. – Andrzej RUSZKARSKI
12. 02. – Piotr WEIGLE
13. 02. – Bogdan GESKE
05. 03. – Chrystian DROSTE
06. 03. – Wanda KRAJEWSKA
31. 03. – Tadeusz FRANKE
09. 05. – Władysława OBIDOWICZ
16. 05. – Elżbieta LEHR
17. 05. – Lidia ZONN-KARABASZ
11. 06. – Jolanta BILLER
15. 06. – Renata PANKOWSKA
26. 06. – Lilianna IWANIENKO

Wszystkim Dostojnym Jubilatom,
a także wszystkim Parafianom,
którzy obchodzą swoje urodziny
w tym okresie, najserdeczniejsze życzenia
Bożego błogosławieństwa na dalsze lata życia
składają
Księża, Diakon, Katechetki,
Rada Parafialna
oraz redakcja Informatora Parafii Świętej Trójcy

O MIEJSCU ŚMIERCI JEZUSA

Śmierć na krzyżu była wyjątkowo okrutnym wyrokiem starożytnych sądów. Powolne umieranie i straszne cierpienia były nie tylko karą dla skazańca, ale miało być przestrogą dla innych. Krzyże ustawiano w takich miejscach, które były ruchliwe, widoczne już z daleka. Takim miejscem w Jerozolimie był opuszczony kamieniołom, za murami miasta, ale nieopodal miejskiej bramy. Po śmierci Jezusa miejsce to stało się punktem, do którego chrześcijanie przybywali na modlitwy. Ale po 135 r. teren ten, który jeszcze w 44 r. znalazł się w granicach miasta, został zasypany ziemią, a na powstałej w ten sposób platformie zbudowano pogańskie świątynie. Miejsca wokół, stopniowo zabudowywano, gęstniała miejska zabudowa. Kolejne pokolenia chrześcijan już tylko przekazywały sobie nawzajem, że było tu miejsce śmierci Jezusa. Stan taki trwał aż do 323 r., kiedy to za panowania cesarza Konstantyna, a szczególnie za sprawą jego matki Heleny zburzono pogańskie budowle i rozpoczęto budowę Sanktuarium Zmartwychwstania Pańskiego. W trakcie prac odnaleziono szczątki trzech krzyży i na tej podstawie ustalono miejsce śmierci Jezusa… Gigantyczną Bazylikę bogato przyozdobioną poświęcono 14. września 335 r., ale prace wykończeniowe trwały nadal. Prawie 300 lat później w 614 r. Jerozolimę zdobyły wojska perskie - bazylikę splądrowano i podpalono. Chrześcijanie po kilku latach uzyskali zgodę na odbudowę, i dzięki wsparciu finansowemu europejskich władców odbudowali bazylikę. Niestety na początku nowego tysiąclecia, w 1009 kalif al-Hakim nakazał zrównać bazylikę z ziemią, zniszczono nie tylko sanktuarium, ale skuto część skały Golgoty. Gdy zelżały prześladowania chrześcijan, mocno uszczuplona wspólnota nie była w stanie odbudować świątyni. Tym razem pomógł bizantyjski cesarz i w latach 1042-48 powstało nowe sanktuarium o znacznie mniejszych rozmiarach, dopiero w XII w. Krzyżowcy je rozbudowali. I w takiej formie architektonicznej je oglądamy dzisiaj. Jednak pożary, trzęsienia ziemi, walki poszczególnych wspólnot chrześcijańskich o zarządzanie czy opiekę nad świątynią powodowały, że w ciągu kolejnych lat zmieniał się wystrój wewnętrzny. Dzisiaj współwłaścicielami Bazyliki Grobu Pańskiego są: prawosławni Grecy, Ormianie i rzymscy katolicy. Syryjscy jakobici, Koptowie i Etiopczycy dzierżawią niektóre miejsca. Natomiast klucz do Bazyliki jest w rękach …rodziny muzułmańskiej!

Przez Bazylikę przechodzą tłumy pielgrzymów-turystów, różnej nacji. Wchodząc do Bazyliki napotykają na Kamień Namaszczenia. Płyta kamienna, przy której klęczą pielgrzymi, pochylają się, dotykają, kładą na nim chustki, lekarstwa, wierząc w szczególną moc tego miejsca. Czarny, marmurowy kamień ustawili tu w XII w. krzyżowcy, miał upamiętnić przygotowanie ciała

Chrystusa przed złożeniem do grobu. Od 1810 r. Kamień Namaszczenia jest z czerwonego porfiru i jest współwłasnością prawosławnych Greków, Ormian, rzymskich katolików i Koptów. Nad płytą wisi 8 lamp oliwnych - po dwie dla każdego z tych czterech wspólnot.

Jerozolima, Kamień Namaszczenia w Bazylice Grobu Pańskiego. *Fot. A. Karska, 2014*

Do kaplicy Grobu Pańskiego wije się długa kolejka grup pielgrzymów, turystów z całego świata, pilnując swojej kolejki. Samą kaplicę przez wieki dotykał taki sam los jak całą bazylikę: wojny, zniszczenia, pożary, trzęsienia ziemi… Obecna kaplica pochodzi również z 1810 r. Wspiera ją konstrukcja stalowa, gdyż grozi jej zawalenie, ale mimo że przygotowano już w 1989 r plany renowacji, dotąd nie rozpoczęto prac, bo wspólnoty zajmujące się kaplicą nie mogą się zdecydować na jej zamknięcie na czas remontu. Wokół kaplicy Grobu Pańskiego i na różnych poziomach, znajdują się liczne kaplice i ołtarze, miejsca kultu religijnego. Ale trudno tu o chwile refleksji, zadumy czy skupienia, gwar, nawoływania, czasem pośpiech…

Jest jednak w Jerozolimie jeszcze inne miejsce. Znacznie spokojniejsze, mniej ludne. Grób w Ogrodzie. Brytyjski generał Karol Gordon w 1882 r. stojąc na murach miasta zauważył skałę przypominającą swa budową czaszkę, zasugerował, że to może być słynna Golgota. Wszczęto w okolicy prace archeologiczne i znaleziono cysternę, prasę do wina, w końcu natrafiono na groby wykute w skale. Miejsce to położone w ogrodzie zadbane i spokojne nastraja refleksyjnie i pozwala na chwilę skupienia.

Jerozolima, Grób w Ogrodzie. *fot. A. Karska, 2014*

Ale tak naprawdę to chyba nie jest ważne, czy to jest dokładnie w tym czy innym miejscu. To chyba trudno ostatecznie orzec, biorąc pod uwagę fakt, że przez lata te tereny przechodziły z rąk do rąk, zdobywcy często niszczyli budowle i świątynie poprzedników, a mozolnie odbudowywane, padały ofiarą pożarów lub trzęsień ziemi, burzone celowo lub przez kataklizmy. Ważne jest w ogóle to miasto i jego historia. W tym mieście Jezus został osądzony i skazany, tu został ukrzyżowany i tu Zmartwychwstał.

Aldona Karska

W SAMYM ŚRODKU WARSZAWY O POŁUDNIKACH, EWANGELIKACH I FABRYKANTACH

Już po raz czwarty w kościele Świętej Trójcy odbył się wykład dla słuchaczy studiów varsavianistycznych pod kierunkiem dr. Marka Ostrowskiego. Studenci warszawskich szkół wyższych wysłuchali trzech prelekcji oraz koncertu kolęd z różnych tradycji wyznaniowych.

16 grudnia kościół Świętej Trójcy wypełnili przyszli varsavianiści, którzy wysłuchali wykładu dr. Ostrowskiego o geodezyjnym środku Warszawy, który znajduje się dokładnie pod kopułą naszego kościoła, a także o południkach warszawskich. Następnie pracownik Parafii, Dariusz Bruncz, zarysował historię warszawskiego luteranizmu oraz omówił wkład warszawskich luteran w polską kulturę oraz dialog ekumeniczny. Pan Tadeusz Świątek z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego przedstawił ważne postacie przedwojennego przemysłu Warszawy, związane głównie z Kościołami ewangelickimi.

Wieczór zatytułowany "W samym centrum Warszawy" zakończył się koncertem Chóru Kameralnego Modo Maiorum pod dyr. Michała Straszewskiego.

www.trojca.waw.pl

MIKOŁAJ W KOLE SENIORÓW…

Koło Seniorów przy Parafii Świętej Trójcy istnieje od ponad 30 lat i na początku liczyło 130 osób. Czas upłynął i pozostało 18. Spotkania Koła Seniorów ustalono na drugi czwartek każdego miesiąca.

Nasze spotkanie w dniu **12. 12. 2013 r.** miało charakter adwentowy, przedświąteczny i nie tylko, bo organizatorki (Irmegard Pajka, Elżbieta Gaik, Elżbieta Popławska) przygotowały dla przybyłych niespodziankę – na spotkanie miał przybyć nadzwyczajny gość – Mikołaj z Laponii…

Spotkanie rozpoczęło się o 15-ej przy świątecznie przygotowanym stole. Ks. Włodzimierz Nast otworzył spotkanie. Diakon Małgorzata Gaś została poproszona o modlitwę i błogosławieństwo opłatka. Nastąpiło dzielenie się opłatkiem i wzajemne składanie sobie życzeń. Podaliśmy barszcz czerwony z uszkami i poczuliśmy świąteczną atmosferę i wtedy usłyszeliśmy dzwonek, wchodzi Mikołaj z workiem na plecach! Zaprosiłyśmy gościa do środka, przywitałyśmy - …zapadła cisza. Mikołaj wyjął list z worka i wszystkich pozdrowił słowami:

Serdecznie witam was wszystkich tutaj zebranych. Na pewno się zapytacie dlaczego Was odwiedziłem? Odpowiedź jest prosta. Z pośród tysięcy listów wybrałem ten, który otrzymałem od waszego Koła Seniorów. Najbardziej mnie wzruszył.

Moi kochani, ciągle myślałem o was i to od kilku lat i wreszcie zostałem zaproszony! Od moich i Waszych dziecięcych lat upłynął szmat drogi, wiec jestem rad, ze mogę wam przekazać miłą rzecz (ale zaznaczam, że upominki otwieramy w dniu Wigilii pod choinką!). Niechaj wam sprawi radość i przypomni, ze nikt nie jest sam właśnie w dniu Wigilii. Ja i moi pomocnicy (ponieważ sam bym nie dał rady)włożyliśmy część naszego serca. Życzę Wam wszystkim udanych pogodnych dni i dużo, dużo błogosławieństwa Bożego w tym i w następnym roku.

fot. Włodzimierz Nast

Po tych słowach Mikołaj korzystając z pomocy asystenta-pomocnika rozdał upominki. Na sali panowała cisza i pełne zaskoczenie. Mikołaj odpowiadał na wszystkie zadawane mu pytania. Poczym przeprosił, że już musi nas pożegnać, ponieważ jest zmęczony i ma jeszcze więcej oczekujących.

Słowami – dziękujemy – i oklaskami został pożegnany. Na twarzach obecnych zaskoczenie, zaduma radość i uśmiech. Nasze spotkanie trwało

nadal w przyjaznej, rodzinnej atmosferze. Na zakończenie tak miłego spotkania, Słowo Boże i modlitwę wygłosił ksiądz biskup Janusz Narzyński. Od tego popołudnia minęło już kilka miesięcy ale wspomnienia pozostały.
Nas, organizatorki tego grudniowego wieczoru cieszy, ze mogłyśmy sprawić innym radość.
Mała rzecz, jednak czyni cuda…

Irmgard Pajka

WIZYTA W WĘGROWIE

W sobotę, **28 grudnia** grupa parafian i przedstawicielek komisji diakonijnej warszawskiej parafii Świętej Trójcy wyruszyła mikrobusem udostępnionym przez fundację ETO do Węgrowa. Co roku delegacja z naszej parafii odwiedza węgrowską parafię. Warto przypomnieć, że jest to najstarsza na pograniczu Mazowsza i Podlasia parafia luterańska. Przez wiele lat warszawscy luteranie właśnie tu mieli swojego duszpasterza i swój kościół zanim wybudowano w Warszawie kościół Świętej Trójcy.
Zbór luterański w Węgrowie powstał w 1650 r. Początkowo odprawiano nabożeństwa w drewnianym kościele ewangelicko-reformowanym, a po jego spaleniu uzyskano zgodę w 1679 r. na wybudowanie w ciągu jednej doby własnego kościoła. Modrzewiowy kościół powstał na terenie obecnego cmentarza ewangelickiego i mimo różnych zawirowań historii istnieje nadal. W 1763 r. warszawski bankier Piotr Tepper ufundował plebanię dla węgrowskiego pastora. Od 1962 r. przez wiele lat w budynku tym mieścił się Ewangelicki Dom Opieki „Sarepta".
W 1836 r. luteranie węgrowscy postawili murowany kościół przy ul. Narutowicza. Przy ulicy tej zachowała się najstarsza drewniana zabudowa miasta.
Po przyjeździe, ks. Bogdan Wawrzeczko – proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej Świętej Trójcy w Węgrowie, jego małżonka i siostra Aniela Kawulok powitali przybyłych i przy kawie i ciastach, wzajemnie podzieliliśmy się swoimi przeżyciami związanymi z minionymi świętami. Mówiliśmy o pracach w naszych parafiach, planach, o działalności diakonijnej i misyjnej, wymienialiśmy doświadczenia.
W czasie takich corocznych odwiedzin, ksiądz Wawrzeczko proponuje zawsze spacer i zwiedzanie obiektów i miejsc związanych z historią Węgrowa. Miasto leżało ongiś na skrzyżowaniu kilku dróg komunikacyjnych, nad Liwcem, którym spławiano na barkach zboże poprzez Bug, Wisłą aż do Gdańska.

W poprzednich latach mieliśmy okazję odwiedzić **Dom Gdański** – dawny zajazd z XVIII w., tu zatrzymywali się kupcy i zawierali umowy handlowe. Podobno tutaj gościł król Stanisław August i Napoleon. Dzisiaj jest to siedziba biblioteki miejskiej, małego muzeum, wystaw czasowych.
Innym razem oglądaliśmy najstarszy obiekt w mieście, chociaż wielokrotnie przebudowywany - **Bazylikę Mniejszą** p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz Świętych: Piotra, Pawła i Katarzyny. Gotycki kościół powstał tu na początkach XVI w. na miejscu drewnianego z 1414 r. Spalony w 1703 r. przez Szwedów, kilka lat później został odbudowany w stylu barokowym.
Rok temu mieliśmy okazję odwiedzić **Ludwisarnię** Braci Kruszewskich – jeden z najbardziej znanych producentów dzwonów w Polsce. Zakład istnieje od połowy XIX w. Zapoznanie się z technologią odlewania dzwonów, która od lat jest niezmienna była dla zwiedzających niezwykłą atrakcją.
W tym roku korzystając z pięknej pogody ks. Bogdan Wawrzeczko zaproponował spacer na teren dawnej dzielnicy żydowskiej, gdzie na miejscu dawnego kirkutu stworzono **lapidarium** składające się z około 400 ocalałych macew i pomnika „Nie zabijaj". Kirkut tutaj istniał od XVII. W czasie ostatniej wojny było to też miejsce egzekucji wielu węgrowskich Żydów, zniszczono całą dzielnicę i kirkut. A po wojnie na miejscu dawnego cmentarza powstały warsztaty i zespół szkół zawodowych... Lapidarium i pomnik powstały dopiero w 1982 r.

W Węgrowie przy lapidarium, *fot. A. Karska*

W XIX w. społeczność żydowska stanowiła 62% ludności (!) Węgrowa, jeszcze w okresie międzywojennym to połowa mieszkańców miasta.
Po drodze zatrzymaliśmy się przy kamieniu z tablicą poświęconą uczonemu, badaczowi kultury indiańskiej i metyskiej Ameryki Południowej - Angelowi Rosenblatowi, urodzonemu w 1902 r. w Węgrowie (zm. w 1984 r. w Caracas).
Po powrocie na teren parafii spożyliśmy obiad i powróciliśmy do Warszawy.

Al.- Ka.

75 ROCZNICA POŚWIĘCENIA KOŚCIÓŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO WE WŁOCHACH (Parafia Świętej Trójcy w Warszawie)

Fot. Andrzej Weigle

W Święto Epifanii, warszawska Parafia Ewangelicko-Augsburska Świętej Trójcy obchodziła jubileusz poświecenia kościoła w Warszawie-Włochach. Niewielki kościół, w tym dniu wypełnił się całkowicie licznymi parafianami. Uroczyste nabożeństwo prowadzili duchowni naszej Parafii: proboszcz ks. Piotr Gaś, wikariusz ks. Karol Niedoba i diakon Małgorzata Gaś. Liturgię wstępną i czytanie tekstów biblijnych prowadzili: diakon Małgorzat Gaś i ks. Karol Niedoba. Kazanie wygłosił proboszcz – ks. Piotr Gaś. On też przypomniał okoliczności i historię budowy kościoła w podwarszawskiej wówczas osadzie. Podczas nabożeństwa śpiewały połączone chóry: parafialny i Modo Maiorum pod dyrekcją pana Michała Straszewskiego. Uczestnicy nabożeństwa mieli okazję wysłuchać koncertu kolęd w wykonaniu chóru Modo Maiorum. Na organach grała Anna Gaś. Kościół, którego budowę rozpoczęto w 1936 r. a poświecono 6. 01. 1939 r. powstał z inicjatywy i dzięki ofiarności parafian Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie. Od początku swego istnienia był częścią tej Parafii i jednym z miejsc odprawiania nabożeństw.

Klamka u drzwi ko sioła we Włochach

Klamki wydobyte po wojnie spod gruzów kościoła Świętej Trójcy w Warszawie

Klamki u drzwi kościoła we Włochach są takie same jakie po wojnie wydobył spod gruzów kościoła Jan Szretter…
Na zakończenie uroczystości 6. 01. 2014 r. uczestnicy nabożeństwa stanęli do wspólnej fotografii w tym samym miejscu co uczestnicy uroczystości sprzed 75 laty.

Szerzej o historii kościoła pisaliśmy w IP 4(70)2013

AK

CZY CHRYSTUS JEST PODZIELONY

Po raz kolejny zakończył się **Powszechny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan,** a raczej jego właściwa część w ekumenicznej oktawie, która rozpoczęła się 18 stycznia br. w Parafii Kościoła Starokatolickiego Mariawitów na Woli, a zakończyła 25 stycznia br. w naszym kościele.

W mariawickiej świątyni kazanie wygłosił proboszcz naszej Parafii ks. Piotr Gaś, natomiast w kościele Świętej Trójcy ks. dziekan Henryk Dąbrowski, proboszcz parafii katedralnej pw. Świętego Ducha Kościoła Polskokatolickiego

W nabożeństwie uczestniczyli wierni i duchowni różnych wyznań zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej (PRE), a także przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego, Kościoła Katolickiego Mariawitów oraz Adwentystów Dnia Siódmego. Niezmiennie sporą część uczestników

stanowiły siostry zakonne z różnych zgromadzeń. Zebranych przywitał ks. Piotr Gaś, który poprowadził również liturgię wstępną.
Do czytań Pisma Świętego zostali zaproszeni duchowni innych wyznań: ks. Mateusz Matuszewski (Kościół rzymskokatolicki), dk. Mateusz M. Felicjan Szymkiewicz (Kościół Starokatolicki Mariawitów) oraz ks. Zbigniew Kamiński (Kościół metodystyczny). Kazanie wygłosił ks. Henryk Dąbrowski, który jest przewodniczącym Warszawskiego Oddziału PRE. Kaznodzieja odwołując się do świadectwa Pisma Świętego oraz przykładów z twórczości Fiodora Dostojewskiego podkreślił znaczenie miłości we wspólnym wyznawaniu Chrystusa oraz składaniu świadectwa wobec świata. Intencje modlitewne przygotowane przez chrześcijan z Kanady wygłosili przedstawiciele różnych wyznań. Liturgię komunijną poprowadził ks. Piotr Gaś, a Słowa Ustanowienia Sakramentu Ołtarza wypowiedzieli ks. superintendent Andrzej Malicki, nowy zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego, oraz ks. Michał Jabłoński, proboszcz Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Warszawie.
Po liturgii komunijnej słowa pozdrowienia przekazał ks. prof. Bogusław Milerski, rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, który przypomniał m.in. o Ekumenicznym Uniwersytecie Trzeciego Wieku, unikatowej placówce w skali kraju i Europy, korzystającej z gościny naszej Parafii. Pozdrowienia w imieniu polskich metodystów przekazał ks. sup. Malicki, natomiast w imieniu Kościoła rzymskokatolickiego przemawiał bp Marek Solarczyk, biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej. Muzyczną oprawę nabożeństwa zapewniła p. Emilia Dziubińska (organy) oraz p. Dariusz Górski, solista Warszawskiej Opery Kameralnej, związany ze stołecznym zborem adwentystów.
Po nabożeństwie odbyła się w Lutheraneum agapa.

www.trojca.waw.pl

DIECEZJALNE SPOTKANIE KOBIET

W sobotę, **4 stycznia** w siedzibie Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie odbyło się **spotkanie kobiet diecezji warszawskiej** zorganizowane przez Synodalną Komisję ds. Kobiet. Na spotkanie przybyły panie z obu warszawskich parafii luterańskich, oraz przedstawicielki z Radomia, Łodzi, Żyrardowa, Lublina. Obecna była też pani Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska z Krakowa (od 2011 roku regionalna koordynatorka Komisji ds. Kobiet w Kościele i Społeczeństwie Światowej Federacji Luterańskiej (LWF WICAS) na Europę Środkowo-Wschodnią). Parafię

Świętej Trójcy w Warszawie reprezentowało 7 pań. W spotkaniu uczestniczyli również: kurator diecezjalny – pan Karol Werner i gospodarz miejsca, proboszcz parafii Wniebowstąpienia Pańskiego – ks. dr Dariusz Chwastek. Tematem spotkania był „Wizerunek Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce" oraz promocja nowej publikacji „Postylla kobiet".
Przybyłych przywitała diakon Halina Radacz. Ks. Dariusz Chwastek słowami z Psalmu 73,28: *Moim szczęściem być blisko Boga* i modlitwą rozpoczął spotkanie. Diakon Katarzyna Rudkowska przeczytała rozważanie z okazji zakończenia roku kalendarzowego (Stary Rok, Sylwester), autorstwa diakon Heleny Gajdacz „Ten sam na wieki", zamieszczone w nowo wydanej „Postylli kobiet".

Elżbieta Byrtek, diak. Katarzyna Rutkowska, diak. Halina Radacz

Po krótkiej przerwie pani Jolanta Szafraniec wygłosiła referat „Wizerunek Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce". Referentka jest kolejną kadencję członkinią Rady Parafialnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lublinie, członkinią Synodu Diecezjalnego i delegatką warszawskiej diecezji do Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP kadencji 2012-2017. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że referat oparty jest głównie na jej własnych obserwacjach i odczuciach. Zwracała w nim uwagę na elementy, poprzez które wizerunek Kościoła się upowszechnia: na politykę informacyjną Kościoła, korzystanie z mediów, ale też dostępność duchownych, rzetelność i jawność informacji, udział przedstawicieli Kościoła w życiu publicznym: uroczystości, wydarzenia regionalne, ekumeniczne. Referentka wyszczególniła elementy, na które zwracają uwagę zainteresowani naszym Kościołem: forma odprawiania nabożeństw, treść wygłaszanych kazań, forma załatwiania formalności, zwłaszcza w momentach trudnych. W referacie zaznaczono też, w jaki sposób ewangelicy polscy kształtują wizerunek swojego Kościoła na zewnątrz: znajomość zasad wiary i Biblii jest zazwyczaj zadawalająca, ale nieco gorzej jest ze znajomością Ksiąg symbolicznych. Wiele do życzenia pozostawia jeszcze kwestia tolerancji i stosunek do osób po akcie konwersji.

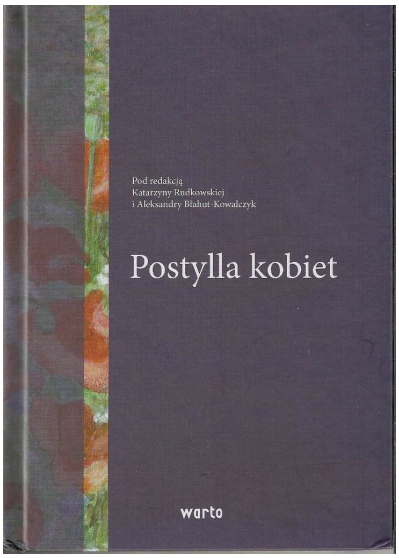

Po przedstawieniu referatu rozpoczęła się dyskusja, którą prowadziła p. Elżbieta Byrtek. Jej uczestnicy podkreślali ważność otwartości Kościoła, dostępności duchownych, obecności duchownego „na stałe" – wskazując przykłady, gdzie zainstalowanie proboszcza „na stałe" i regularne odprawianie nabożeństw spowodowało ożywienie życia parafialnego. W dyskusji przypomniano o roli rad parafialnych, zwrócono uwagę na niedostateczną znajomość regulaminu parafialnego.

Po obiedzie zaprezentowano świeżo wydaną pod redakcją Katarzyny Rudkowskiej i Aleksandry Błahut-Kowalczyk „Postyllę kobiet". Diakon Katarzyna Rudkowska opowiedziała o okolicznościach, które zainspirowały do powstania takiej publikacji. Jest to zbiór 93 kazań na niedziele i święta. Autorkami są absolwentki teologii. Książka powstała dzięki wsparciu Gustaw-Adolf-Werk e V. Diasporawerk Kościoła Ewangelickiego Niemiec, Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (KEA) w RP, Diecezji Warszawskiej KEA w RP, Stowarzyszenia Księży i Katechetów KEA w RP. Korzystając z obecności niektórych autorek (Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska, Elżbieta Byrtek, diak. Halina Radacz, diak. Katarzyna Rudkowska), dyskusja toczyła się wokół okoliczności powstania książki, możliwościach jej dystrybucji, samych autorkach. Mówiono także o polskich i międzynarodowych spotkaniach teolożek, poruszono kwestię ordynacji kobiet, która jest przedmiotem dyskusji w Polsce od kilkudziesięciu lat. Zastanawiano się nad przyczynami, które wciąż uniemożliwiają zmianę zapisów w prawie Kościoła w Polsce. Spotkanie zakończyła modlitwą Elżbieta Byrtek z parafii Świętej Trójcy w Warszawie.

Aldona Karska

OGÓLNOPOLSKI KONKURS BIBLIJNY SOLA SCRIPTURA

Po raz siódmy odbył się konkurs biblijny SOLA SCRIPTURA organizowany przez Wydawnictwo Augustana oraz Generalnego Wizytatora Nauczania Kościelnego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Konkurs składa się z trzech etapów – parafialnego, diecezjalnego oraz finału ogólnopolskiego, który w tym roku odbył się 22 marca w Bielsku-Białej. W trzech grupach wiekowych (uczniowie klas IV-VI, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych) odpowiedzi na pytania udzieliło ponad 1000 osób. W tym roku uczniowie

czytali 2 Księgę Mojżeszową oraz fragmenty 5 Księgi Mojżeszowej, temat brzmiał: *Życie Mojżesza.*
W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział ponad 40 uczniów z naszej Parafii. Ci, którzy udzielili dobrych odpowiedzi i zdobyli ponad 75% punktów zostali zakwalifikowani do etapu diecezjalnego:
Szkoła Podstawowa - kl. IV-VI – Natalia Bagińska, Maciej Bernaś, Zofia Dreger, Mikołaj Łukasiewicz, Karol Nowacki, Konstancja Porzycka, Zuzanna Welman, Karolina Wróbel;
Gimnazjum - Maria Daab, Kaja Hoffmann-Derlacka, Maurycy Janicki, Marianna Lukas, Ada Warowny;
Szkoły ponadgimnazjalne – Natalia Madeyska, Agnieszka Myszak.
W finale pytania były bardzo szczegółowe:
Co stało się, gdy woda Nilu zamieniła się w krew?
Jak określił siebie Bóg w rozmowie z Mojżeszem, po wypisaniu przykazań na drugich kamiennych tablicach?
Dlaczego Bóg nie pozwolił kłaniać się i służyć innym bogom?
Jaki kwiat stał się ozdobą siedmioramiennego świecznika?
W finale konkursu naszą Parafię reprezentowali i uzyskali dobre wyniki uczniowie:
Maurycy Janicki - II miejsce (w finale zajął II miejsce po raz drugi!), **Agnieszka Myszak - IV miejsce** (w finale brała udział po raz czwarty!), **Zuzanna Welman** (7 miejsce), **Zofia Dreger** (13 miejsce), **Mikołaj Łukasiewicz, Maciej Bernaś, Konstancja Porzycka, Ada Warowny.**
Równocześnie dla uczniów klas I-III zorganizowany został konkurs plastyczny, którego tematem było również *Życie Mojżesza.* Z całej Polski nadesłano 127 prac, w tym dwie z naszej Parafii – autorzy to **Lidia Wróbel i Wincenty Janicki,** którego praca została wyróżniona i można ją podziwiać na tablicy w kościele.

Gratuluję sukcesów i bardzo dziękuję za zaangażowanie i pracę - uczniom jak i rodzicom, szczególnie Pani Annie Janickiej oraz Pani Magdalenie Kowalewskiej.

Elżbieta Byrtek

Więcej szczegółów i zdjęcia na:
www.augustana.pl oraz.
www.diec.warszawska.luteranie.pl

❁❁❁

W tym miejscu należą się podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do tych sukcesów modzieży, rozbudzili zainteresowania, pomogli w przygotowywaniu się do konkursu *Sola scriptura*, towarzyszyli młodzieży na wszystkich etapach, a więc katechetom, księżom, rodzicom, dziadkom i wszystkim którzy wspierali.

Wszystkim laureatom gratulujemy!!!

Redakcja IP

ZIMOWISKO RODZINNE W WIŚLE-JAWORNKU 2014

W tegorocznym Zimowisku Rodzinnym wzięło udział 31 osób. Grupa była bardzo zróżnicowana, zarówno ze względu na przynależność kościelną, jak również wiek i zainteresowania uczestników. Nie mniej zróżnicowane były warunki pogodowe. Brak śniegu nie przeszkadzał jednak w jeździe na nartach – na stokach z wyciągami narciarskimi był śnieg naturalny i sztuczny, a wiosenne, słoneczne i ciepłe dni nie uniemożliwiły kuligu – ten odbył się na „saniach" z kołami i co więcej, kiełbaski, łoscypki i warzywa smakowały wybornie „wprost" z ogniska. Jako że w tym samym czasie odbywały się również Zimowe Igrzyska Olimpijskie, temat naszego Zimowiska brzmiał *Wielkie Igrzyska – prorok Eliasz* – wspólnie omawialiśmy niezwykłe wydarzenia z życia tej biblijnej postaci. W pierwszą niedzielę braliśmy udział w nabożeństwie, a dzieci mogły uczestniczyć w zajęciach Szkółki Niedzielnej. W drugą niedzielę wspólnie wzięliśmy udział w nabożeństwie rodzinnym, w czasie którego śpiew prowadził zespól młodzieżowy. Mogliśmy wtedy poznać wiele nowych dla nas pieśni. Uczestnicy Zimowiska sami mogli także stać się zawodnikami sportowych rozgrywek: ping-ponga, piłkarzyków, szachów, a także innych gier planszowych i elektronicznych. Byli wśród nas zapaleni narciarze i pływacy, były i osoby, które z wielką radością zimą zdobywały górskie szczyty czy zwiedzały piękny Cieszyn. Tradycyjnie cieszyliśmy się też smacznymi

Na zimowisku w Jaworniku, *fot. E. Byrtek*

potrawami, zaś podczas wizyty w kościele ewangelickim św. Piotra i Pawła w Wiśle ks. Krzysztof Śledziński opowiedział nam zarówno o historii miasta i kościoła, jak również o aktualnych sprawach tamtejszej parafii. A kiedy w Wiślańskim Centrum Kultury podziwialiśmy „czekoladowego Małysza" oraz zobaczyliśmy kolekcję starych nart i sanek, znów zaczęliśmy marzyć o prawdziwym śniegu. I choć w tym roku nie ulepiliśmy tradycyjnego „bałwana", to jednak czas wykorzystaliśmy na rozmowy i wspólną zabawę. To był dobry czas.

ebe

NOWA RADA PARAFIALNA W PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO W WARSZAWIE

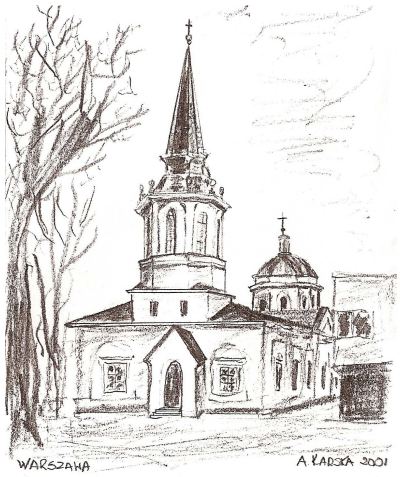

W niedzielę Laudate - 30 marca odbyło się w Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego wprowadzenie w urząd nowej Rady Parafialnej oraz Komitetu Parafialnego i Komisji Rewizyjnej. Wprowadzenia dokonał biskup Diecezji ks. Jan Cieślar.
W nabożeństwie wzięła udział delegacja naszej Rady Parafialnej oraz inni członkowie Parafii Św. Trójcy, a kurator p. Andrzej Weigle przekazał nowowybranym słowa pozdrowienia. W swoim krótkim wystąpieniu przypomniał także, że choć formalnie należymy do różnych jednostek administracyjnych Kościoła, to razem stanowimy jedną społeczność ewangelików warszawskich, winnych sobie wzajemny szacunek i miłość oraz troskę o siebie nawzajem. Wyraził radość, że wraz z niedawnym wyborem ks. dr Dariusza Chwastka jako nowym proboszczem i obecnym wyborem nowej Rady Parafialnej, Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego rozpoczyna kolejny etap swojej historii.

W gronie Prezydium nowej Rady znaleźli się: Paweł Niemczyk - prezes Rady Parafialnej, ks. Dariusz Chwastek - wiceprezes, Łucja Cholewik - sekretarz, Michał Hucał - skarbnik.

Nowowybranym życzymy wiele sił, wielu mądrych decyzji i błogosławieństwa Bożego

❐

INFORMACJA NA TEMAT ODDZIAŁYWANIA PĘTLI INDUKCYJNEJ W KOŚCIELE ŚW. TRÓJCY

Wyniki pomiarów pola magnetycznego w sąsiedztwie pętli indukcyjnej w ewangelickim kościele Świętej Trójcy w Warszawie.

Pętla została zainstalowana przez firmę Straesser jako część aparatury nagłaśniającej.
Pętla jest zasilana z modułu SIV260 ustawionego za ołtarzem. Na pętlę składają odcinki:
- ułożone na posadzce kościoła na obwodzie koła obejmującego ławki,
- przechodzące przez posadzkę do podziemia,
- podwieszone pod stropem podziemia .

Warunki pomiaru
Źródło dźwięku: generator akustyczny oraz głos (mowa, śpiew)
Natężenie dźwięku w przestrzeni kościoła przewyższało znacznie poziom zwykły dla nabożeństw.
Miernik pola magnetycznego: SMS-102 firmy ASONIK wzorcowany Instytucie Fizyki UAM w Poznaniu, z sondą halotronową SN-P0489T.
Położenie sondy – przy posadzce, równoległe do liniowego odcinka pętli u podstawy ławek.

WYNIKI

częstość/źrodło	odległość sonda-pętla (mm)	mierzona indukcja r.m.s. (μT)
440 Hz/ ton z generatora	8 ± 1	110 ±10
ok.440 Hz/ głos	8 ± 1	120 ±10
440 Hz/ ton z generatora	50 ± 2	20 ±10
ok.440 Hz/ głos	50 ± 2	20 ±10
440 Hz/ ton z generatora	100 ± 5	(na granicy mierzalności, 10 ±10)

Uzyskane wyniki można porównać z maksymalnymi dopuszczalnymi wartościami indukcji magnetycznej Bmax [1]), które w zakresie 50 – 650 Hz maleją ze wzrostem częstości *f* wg wzoru Bmax = 91,7 μT * (50Hz/*f*) zaś w zakresie 650 – 25000 Hz wynoszą 7,1 μT.
Ponieważ indukcja B maleje jak 1/odległość od liniowego przewodnika, pomiary w pobliżu maksimum widma częstości głosu ludzkiego 440 Hz pokazują, że **przebywanie w odległości od pętli większej niż 20 cm jest bezpieczne dla nosicieli aktywnych implantów.**

[1]) Personen mit aktiven Implantaten in elektrischen und elektromagnetischen Feldern Nr.50, esv-sva.sozvers.at/mediaDB/558233_R50.pdf. Podano tam najsilniejsze znane mi ograniczenia dopuszczalnych wartości pól magnetycznych.

Pomiary wykonano 10 lipca 2012 r.

Brunon Sikora

W roku 2009, dzięki ofiarności naszych Parafian udało się zainstalować w kościele Św. Trójcy nowe nagłośnienie, renomowanej niemieckiej firmy Strässer GmBH & Co. KG ze Stuttgartu. Jednym z elementów tego systemu jest pętla indukcyjna umożliwiająca osobom korzystającym z aparatów słuchowych przeniesienie dźwięku bezpośrednio do tych aparatów. Jest to rozwiązanie powszechnie stosowane w pomieszczeniach użyteczności

publicznej: szkołach, salach koncertowych i wykładowych, muzeach, teatrach, lotniskach, kościołach, itp. Obiekty wyposażone w taką pętle oznaczone są specjalnym znakiem (patrz obok), który znajduje się także na drzwiach naszego kościoła.

System wspomagania słuchu z pętlą indukcyjną składa się z odpowiednio zainstalowanego w pomieszczeniu przewodu tworzącego pętlę oraz ze specjalnego wzmacniacza pętli indukcyjnej. Do wzmacniacza podłączone jest źródło dźwięku – mikrofon, system nagłośnieniowy sali, CD, telewizor itp. Po odpowiednim wzmocnieniu, wzmacniacz podaje na przewód pętli sygnał w postaci prądu. Prąd płynący przez przewód wytwarza zmienne pole magnetyczne wewnątrz pętli, które jest odbierane przez cewkę telefoniczną (T) aparatu słuchowego lub specjalny odbiornik indukcyjny. Po przełączeniu aparatu słuchowego z mikrofonu (M) na cewkę telefoniczną (T), cewka odbiera zmienne pole magnetyczne i zamienia je z powrotem na sygnał elektryczny. Sygnał z cewki jest odpowiednio wzmocniony i dopasowany do ubytku słuchu przez aparat słuchowy.

(źródło: http://www.petleindukcyjne.pl).

W kościele Św. Trójcy pętla składa się z następujących elementów: moduł zasilający SIV260, zawieszony na ścianie na tyłach ołtarza oraz przewody ułożone na posadzce kościoła na obwodzie koła obejmującego ławki na parterze, a następnie przechodzące przez posadzkę do pomieszczeń Lutheraneum i podwieszone tam pod stropem.

Zgodnie z dokumentami przekazanymi przez firmę Strässer założona w kościele Św. Trójcy pętla indukcyjna spełnia obowiązującą w Polsce europejską normę IEC 60118-4:2006, tak więc jest **bezpieczna dla ludzi, w tym także korzystających z rozruszników serca**. W normie tej jest zapisane, że odległość przewodów pętli od rozrusznika serca nie powinna być mniejsza niż 10 cm (źródło: http://www.petleindukcyjne.pl/wazne-informacje-0), tak więc zagrożenie nie istnieje w związku umieszczeniem pętli na podłodze kościoła czy stropu w podziemiach.

Jednak w związku z pojawiającymi się pytaniami na ten temat, Rada Parafialna zwróciła się do dr Brunona Sikory, fizyka z Uniwersytetu Warszawskiego z prośbą o wykonanie niezależnych pomiarów pola magnetycznego pętli indukcyjnej znajdującej się w kościele Św. Trójcy. Badania te, zostały wykonane przy użyciu kalibrowanego (wzorcowanego) sprzętu, a ich specjalistyczne wyniki dostępne są dla zainteresowanych w kancelarii parafialnej. Potwierdzają one, że promieniowanie elektromagnetyczne nie przekracza dopuszczalnych norm i nie stwarza zagrożenia dla osób posiadających rozruszniki serca.

Na podstawie materiałów przygotowanych przez dr Brunona Sikorę opracował
Andrzej Weigle

WYCIECZKA DO IZRAELA

Na tle panoramy Jerozolimy, *fot. Aldona Karska*

18 osób z naszej parafii wzięło udział w wycieczce-pielgrzymce do Izraela. Wyjazd w okresie od 19. lutego do 3. marca 2014 r. był organizowany przez wspólnotę „Drzewo Oliwne" i Parafię Ewangelicko-Augsburską Świętej Trójcy w Warszawie. Uczestnikami wyjazdu byli również przedstawiciele parafii luterańskich z Łodzi, Szczecina, ze Śląska Cieszyńskiego, dwie siostry diakonise: z Węgrowa i Dzięgielowa; wyjazd miał charakter ekumeniczny, bo

oprócz luteran byli również przedstawiciele kościoła rzymsko-katolickiego, zielonoświątkowego, baptystycznego. Wszystkich uczestników było 37. W pierwszym etapie pobytu zwiedzaliśmy okolice wokół jeziora Galilejskiego. **Góra Błogosławieństw**, to tu, jak czytamy w Ewangelii Mateusza (Mt 5, 1-7, 28), Jezus wygłosił Kazanie na Górze, zaczynające się od błogosławieństw. Na szczycie wzgórza wybudowano w 1938 r. kościół. Wokół znajdują się zabudowania klasztorne i wiele miejsc przeznaczonych na chwile skupienia i modlitwy, nawet odprawienia nabożeństwa. Odwiedziliśmy też kościół wybudowany w latach 80 ubiegłego wieku **w miejscu cudownego rozmnożenia chleba i ryb** (J6,1-13). Kościół wybudowano na fundamentach bizantyjskiego kościoła z V w., we wnętrzu można zobaczyć fragmenty mozaik pochodzących z poprzedniej budowli z V w. Dłużej zatrzymaliśmy się na brzegu jeziora przy **Kościele Prymatu**. Wewnątrz kościoła znajduje się skała, kojarząca się z miejscem gdzie Chrystus ukazał się apostołom po Zmartwychwstaniu. Do kościoła przylegają fragmenty budowli z IV w. Niezwykle nastrojowy był **rejs łodzią** po Jeziorze Galilejskim. Odwiedziliśmy też **Kafarnaum**, gdzie Jezus wygłosił najwięcej kazań, gdzie był dom Piotra, gdzie dziś oglądamy ruiny synagogi, ale też prawdopodobne ruiny domu Piotra. Byliśmy w **Kanie Galilejskiej** i oczywiście w **Nazarecie,** który najpierw oglądaliśmy z Góry Strąceń. W Nazarecie mogliśmy oglądać replikę wioski z czasów Jezusa, a potem Bazylikę Zwiastowania. Zwiedzaliśmy **wzgórza Golan**, a nad **Jordanem** odwiedziliśmy miejsca, w których odbywają się chrzty i akty odnowienia chrztu. Odbyliśmy spacer w **Wąwozie Gołębim**, którym podróżowali wędrowcy z Nazaretu nad jezioro Galilejskie - tę drogę zapewne przemierzał i Jezus. Na krótko zajrzeliśmy do **Jerycha**.

Zachwycały nas parki narodowe: **Avedat, Timna**, krater **Ramon**, i pustynie… W programie była oczywiście też kąpiel w Morzu Martwym.

Zwiedzaliśmy dwa niezwykłe obiekty. **Qumran** – to miejsce gdzie w 1947 r. beduiński pasterz dokonał przypadkowego odkrycia, natrafił w jednej z grot na dzbany z zapisanymi skórzanymi zwojami pochodzącymi sprzed 2000 lat. Prowadzone potem prace archeologiczne odkryły leżącą u podnóża skał osadę esseńczyków, a w grotach kolejne zwoje. W Jerozolimie wybudowano dla nich specjalne muzeum, w kształcie wieka takiego dzbana. Odkrycie zwojów uważane jest za największe odkrycie archeologiczne XX w.

Drugi obiekt to **Masada**. Twierdza zbudowana przez Heroda Wielkiego, potem podczas powstania żydowskiego stała się ostatnim punktem oporu powstańców - padła w 73 r.

Dotarliśmy podczas tej wycieczki aż nad Morze Czerwone do **Ejlat**, przewidywany tu był jednodniowy wypoczynek, ale część uczestników udała

się na wycieczkę do **Petry w Jordanii** by odkrywać „zaginione miasto". Gigantyczne grobowce, klasztory, domy wykute w skale robiły niesamowite wrażenie – to ruiny miasta, które w okresie od III w. pne do I w. ne było stolicą królestwa Nabatejczyków, na początku II w. Petrę podbili Rzymianie, a od III w. następował już powolny upadek Petry, do którego przyczyniały się również kolejne trzęsienia ziemi, a po nich następowało stopniowe wyludnianie miasta. Od IV w. dominowali tu chrześcijanie, a w XII w.

Podczas nabożeństwa w luterańskim kościele Zbawiciela w Jerozolimie*, fot. Aldona Karska*

krzyżowcy zbudowali dwie cytadele, ale kolejne wojny i trzęsienia ziemi spowodowały, że miasto popadło w zapomnienie. Dla świata odkrył je dopiero w 1812 r. Johann Burckhardt, ale prace archeologiczne rozpoczęły się dopiero ponad 100 lat później. Na zakończenie naszej podróży przyszedł czas na **Jerozolimę i Betlejem**. Bazylika Narodzenia Pańskiego jest w trakcie renowacji, rusztowania zasłaniały najstarsze elementy wystroju bazyliki: ścienne mozaiki, malowidła na kolumnach. W granicach Starego Miasta w Jerozolimie przeszliśmy uliczkami dzielnicy żydowskiej, arabskiej i chrześcijańskiej, chodziliśmy po murach miasta i zwiedzaliśmy cytadelę, zwiedziliśmy 2 kościoły luterańskie, niedawno odbudowaną synagogę Hurva, i nowa Wielką Synagogę. Widzieliśmy jak schodzą się na modlitwy pod Mur Zachodni w szabat Żydzi. Przejeżdżaliśmy też przez dzielnicę ultraortodoksyjnych Żydów - Mea Sherim.

Niezwykłym przeżyciem w sobotnie popołudnie był udział w nabożeństwie komunijnym w luterańskim Kościele Zbawiciela na Starym Mieście, które odprawił ks. Piotr Gaś.
Ostatnim punktem była wizyta w Yad Vashem, szczególnie wstrząsające muzeum Holokaustu.
Każdy z nas przeżywał ten 12 dniowy pobyt w Izraelu inaczej: inne miejsca zachwycały, inne wzruszały, innymi się zachwycaliśmy.

Aldona Karska

A oto kilka wypowiedzi uczestników wyjazdu do Izraela:

Małgorzata Kleinschmidt: Nie mogę zapomnieć wrażenia z Yad Vashem z Muzeum Pamięci Dzieci; wyszłam ze ściśniętym sercem i łzami w oczach.

Anna Myszak.: Cała podróż do Izraela to niesamowite przeżycie, począwszy od widoku chmur w dole, otoczonych błękitem nieba po horyzont, przez niesamowitość przyrody a skończywszy na zabytkach. Szczególnie utkwiły mi w pamięci orły wirujące nad wąwozem parku Avedat oraz niezwykle głośna młodzież izraelska zwiedzająca swój kraj. Wspomnienie widoku Jeziora Galilejskiego i Złotej Bramy w murach starej Jerozolimy do dziś pogrąża mnie w zadumie…

Magda Welman.: *Wszystko ma swój czas*. Izrael - mój czas łez.
Muszę wyznać, że chyba nigdy tylu łez nie wylałam w tak krótkim czasie, co w Izraelu przez 12 dni :)
Tyle dobrych wzruszeń we łzy obfitych, zadumy, refleksji, tyle wspólnej radości i wesela, co lepszy żart - to i śmiech do łez.
Tyle krajobrazów, które dane było mi oglądać, widoków, które cieszyły również Jezusa. Galilea, to samo jezioro, te same wzgórza...

Kamienie pustyni, prostota i piękno kibuców, ale i wielkomiejski gwar - a wszędzie ludzie. Tak samo, jak wtedy - wielu zagubionych we własnej codzienności, a obok nich ci, którzy zwyciężają - pojednani z Bogiem.
Łzy smutku, że tak wielu wciąż czeka na Mesjasza, a przecież On jest i Jego łaska, i przebaczenie.

Agnieszka Bednarkiewicz-Sowińska.: Chociaż od wyjazdu minął już miesiąc nie potrafię wybrać tej jednej rzeczy, tego jednego miejsca, które mnie ponad wszystko zachwyciło i wywarło największe wrażenie. Moje przemyślenia i wspomnienia podzieliły się na trzy grupy.
Pierwsze, to przeżycia duchowe związane z pobytem w miejscach gdzie był Jezus, Góra Błogosławieństw, Góra Strącenia, Jezioro Galilejskie, czy wreszcie wspaniała i okrutna Jerozolima.
Drugie, to zachwyt nad różnorodnością przyrody od gajów oliwnych do pustyni, od obfitującego w życie jeziora Galilejskiego czy rafy koralowej w morzu Czerwonym do morza Martwego, od depresji –po góry. I wreszcie trzecia rzecz, to możliwość zobaczenia i doświadczenia innych kultur, innych zwyczajów, kosztowania innych smaków.
Cały wyjazd był bardzo mocnym silnym przeżyciem i pozostawił głęboki ślad.
Ale myślę, że tak głębokie doświadczanie było możliwe przez to, że mogłam być we wszystkich tych miejscach z moimi najbliższymi i moją najbliższą duchową rodziną.

Elżbieta Maliszewska: Jeśli chodzi o Izrael - to zafascynowały mnie pustynie, głównie górzyste, stanowiące 60 % powierzchni Izraela.
Duże wrażenie zrobił masyw Masady i widoki z góry. Zaskoczeniem były hektary cmentarzy żydowskich i arabskich na zboczu Góry Oliwnej i pod murami Starej Jerozolimy (Dolina Cedronu), bez zieleni, tylko morze płyt koloru piasku. A także zupełny brak psów, wypatrzyłam tylko 2 i to w Jerozolimie. Piękny był luterański kościół Wniebowstąpienia na Górze Oliwnej, tworzący jeden zespół ze szpitalem dla Arabów oraz anglikański kościół Chrystusa (pierwszy protestancki na Bliskim Wschodzie, 1849 r.), udostępniany Żydom Mesjańskim, wierzącym w

Jezusa. A nastrojowe miejsca to Góra Błogosławieństw i tzw "Grób w Ogrodzie".

Roman Wadecki: 1. Pielgrzymka uświadomiła mi, jak ważnym pojęciem jest patriotyzm, rozumiany jako miłość do własnego kraju. Żydzi, nie posiadający Ojczyzny przez 2 tys. lat, okazują się zamiłowanymi gospodarzami - budują drogi, miasta, przemysł, rzemiosło. Imponujący jest rozmach w zagospodarowywaniu pustyni - plantacje palm czy warzywniki w kibucach .
2. Odbudowa kraju - dźwiganie z powojennych zniszczeń, wykorzystywanie wszystkiego, co daje ziemia: uprawy na piasku pustyni, szlifiernie kamieni które daje natura, kosmetyki z soli Morza Martwego znane na całym świecie, kosmetyki z oliwy z oliwek, które rosną tu od tysięcy lat - to wszystko ludzka zapobiegliwość i chęć przeżycia.
3. Młodzież - bez szemrania - 3 lata twardej służby w wojsku, jako warunek dalszej kariery życiowej, młodzież z innych krajów, przyjeżdżająca dobrowolnie odsłużyć w wojsku swoją misję utrzymania państwa, które zabrano im w epoce rzymskiej.
Powinniśmy brać przykład .....

Dla **Marii Szyrle** największym przeżyciem były chwile, gdy czytając fragmenty Pisma Świętego przebywaliśmy w tym samym miejscu, w którym miało miejsce opisywane zdarzenie; patrzyliśmy na te same góry, czy na to samo jezioro, chodziliśmy tymi samymi trasami, którymi wędrował Chrystus i Jego uczniowie… *Czasami miałam wrażenie, że przenoszę się w czasie, że jestem bezpośrednim świadkiem biblijnych wydarzeń. Na samo wspomnienie tych chwil ogarnia mnie wzruszenie. Ważne było dla mnie przeżywanie tej pielgrzymki w towarzystwie grupy ludzi z którymi się dobrze rozumiałam i mogłam bliżej poznać. W czasie pobytu w Ejlat, musiałam wybrać między kąpielą w Morzu Czerwonym, a wycieczką do Petry. Wybrałam Petrę, w Morzu Czerwonym już nie zdążyłam się wykąpać. Może następnym razem…*

Katarzyna i Marek Kulińscy: Poruszyło nas niezwykłe przywiązanie współczesnych mieszkańców Izraela (Żydów) do upragnionej i wytęsknionej ziemi, na którą ich rodzice powrócili podejmując trud masowej, powojennej migracji oraz trud organizacji swojego państwa od podstaw, wbrew nieprzyjaznemu otoczeniu.

Przywiązanie wynikłe z uświadomionego dziedzictwa, głęboko osadzonego w Księgach Starego Testamentu i z zapisanych w nich proroctwach.
W Yad Vashem wstrząsnęły nami zdjęcia duchownych różnych wyznań chrześcijańskich z rękami uniesionymi w geście hitlerowskiego pozdrowienia. Jak bardzo zapomnieć można o głoszonych przez siebie prawdach ewangelicznych w imię ideologii.

KOŚCIÓŁ LUTERAŃSKI W PARYŻU

Koniec roku 2013, to czas kiedy mogliśmy kilka dni spędzić w Paryżu, koncentrując się na zwiedzaniu znanych i mniej znanych obiektów. Mając adres kościoła luterańskiego, wybraliśmy się w niedzielę o godz. 10:30 na nabożeństwo.

Jak głosi historia, kościół ten znajduje się w miejscu, gdzie w 1290 roku stał dom pewnego Żyda, który sprofanował hostię, w wyniku czego tłum paryżan skazał go na śmierć paląc na placu de Grève. Król Filip Piękny pozwolił duchownym z kościoła Notre-Dame w miejscu zburzonego domu zbudować kaplicę wraz z zabudowaniami. Stała się ona własnością zakonu braci Billetes-Miłosierdzia Matki Bożej.
W latach 1405-1425 dzięki dużej ofiarności wiernych nastąpiła rozbudowa kościoła i klasztoru, którego krużganki w stylu gotyckim jako jedyne przetrwały do czasów obecnych.

W 1633 r. obiekt przechodzi w ręce karmelitanek, które w 1755 r. rozpoczęli budowę obecnego kościoła.

Podczas rewolucji francuskiej kościół wraz z klasztorem przechodzi w ręce prywatne. W 1808 r., cesarz Napoleon I i władze miasta Paryża wydają zgodę na przekazanie mocno zdewastowanego obiektu Konsystorzowi kościoła luterańskiego Paryża.

Kościół luterański w Paryżu, fot. M.E. Weigle

Zbór luterański do chwili obecnej jest w posiadaniu kościoła i klasztoru, gdzie znajduje się Centrum Luterańskie miasta Paryża oraz biblioteka dawnego Konsystorza. Wnętrze kościoła jest skromne.

Nabożeństwa są poprzedzone półgodzinnym koncertem organowym - instrument zbudowany na początku lat osiemdziesiątych XX wieku.

Wchodzącego głównym wejściem pastora w białej todze, zborownicy witają na stojąco. Również wszystkie pieśni śpiewane były na stojąco. Biblia znajduje się na osobnym postumencie obok ołtarza.

W nabożeństwie uczestniczyło około 30 osób. Stojąc wokół ołtarza wszyscy uczestnicy nabożeństwa przystąpili do Komunii Świętej.

Kolekta zbierana jest podczas nabożeństwa w specjalne woreczki.

Po zakończeniu nabożeństwa, podobnie jak u nas, pastor żegna się ze wszystkimi wiernymi.

Danuta i Michał E. Weiglowie

MIĘDZY PIASECZNEM A WARSZAWĄ

Kiedy po III rozbiorze Polski Mazowsze stało się wschodnią prowincją państwa pruskiego, na jego terenie rozpoczęła się intensywna kolonizacja. W latach 1801-1806 na terenie byłego starostwa piaseczyńskiego założono kilka osad o charakterze rolniczym. Sprowadzono do nich kolonistów z południowo-zachodnich Niemiec-Badenii-Wirtembergii i Palatynatu. Ziemie te w owych czasach, a był to okres wojen napoleońskich, dotknięte były

klęską nieurodzaju oraz innymi zagrożeniami. Przybysze przenieśli na nowy teren nazwy rodzinnych miejscowości: Alt- i Neu Ilvesheim, Ludwigsburg i Schweinningen (do dziś w Badenii-Wirtembergii istnieją miasta Ludwigsburg i Schweinningen nad Neckarem oraz wieś Ilvesheim).

W dobie Królestwa Polskiego w 1820 roku nazwy te spolszczono na Starą i Nową Iwiczną, Józefosław i Orężno.

W nowoutworzonych osadach wydzielono działki o powierzchni 2,5 ha dla bogatszych osadników i 1,25 ha dla mniej zamożnych. Osadnicy otrzymywali ziemię w dzierżawę wieczystą. Po zagospodarowaniu na przeciętną posiadłość składały się: dom mieszkalny, obora-stajnia, stodoła, sad i niewielkie pole uprawne. Korzystne warunki osiedlenia skłaniały wiele rodzin do przybycia na nowe tereny. Rodziny składały się z dwóch do dziewięciu osób. Z czasem poszczególne miejscowości zamieszkiwało kilka lub kilkanaście klanów o powtarzających się nazwiskach Albrecht, Lehr, Leibbrandt, Koehler, Schlencker, Szajer i paru innych. Oprócz wymienianych miejscowości rodziny kolonistów spotkać można było w innych pobliskich wsiach i osadach: Mysiadło, Julianów, Zgorzała, Pyry, Szopy.

Większość kolonistów należała do kościoła ewangelicko-augsburskiego. Długo nie mieli jednak własnego kościoła. Do lat czterdziestych XIX wieku korzystali z kościoła św. Anny w Piasecznie, gdzie raz w miesiącu pastor przybyły z Pilicy bądź z Żyrardowa odprawiał dla nich nabożeństwa. Z nabożeństw tych korzystali także mieszkańcy wsi olęderskich Kępy Okrzewskiej, Kępy Zawadowskiej i Oborskiej. Dzieci osadników były posyłane do szkoły parafialnej w Piasecznie.

Stara Iwiczna, dawny kościół ewangelicki, obecnie rzymskokatolicki, *fot. Alicja Sadomska*

Dopiero w 1843 roku mieszkańcy Starej Iwicznej wydzielili 4 morgi ziemi na kościół, dom pastora i cmentarz. Wybudowano drewniany kościół, obok założono cmentarz. W 1852 roku powstała szkoła ewangelicka. W latach 1891-1893 w miejsce drewnianego zbudowano kościół murowany istniejący do dziś. Jego projektantem był Mikołaj Możdżeński, a pracami budowlanymi kierowała firma Rudzińskiego. Cegła pochodziła z uruchomionej na miejscu cegielni. Koszt budowy kościoła wyniósł 21383 ruble.

W latach 60-tych XIX wieku przeprowadzono spis wszystkich

gospodarstw. Ich liczba była taka sama, jak na początku akcji kolonizacyjnej.

Po wybuchu I wojny światowej władze rosyjskie uznały ewangelików za element zagrażający bezpieczeństwu państwa. W 1915 roku większość mieszkańców wspominanych wyżej osiedli została wysiedlona w głąb Rosji, skąd udało im się powrócić wkrótce po upadku caratu w 1917 roku. W czasie walk niemiecko-rosyjskich jesienią 1914 roku uszkodzona została wieża i ściana kościoła, a budynek szkoły spłonął.

W Polsce niepodległej, w 1921 roku przeprowadzono spis ludności. Według tego dokumentu, Stara Iwiczna liczyła 18 domów i 123 mieszkańców, w tym 90 ewangelików, Nowa Iwiczna odpowiednio 15 domów, 104 mieszkańców w tym 75 ewangelików, Józefosław 17 domów, 153 mieszkańców (99 ewangelików), Orężna 14 domów, 115 mieszkańców, w tym ewangelików 36.

W 1929 roku filiał w Starej Iwicznej podniesiony został do rangi samodzielnej parafii. Podlegały jej kantoraty w Górze Kalwarii, Kępie Okrzewskiej, Kępie Zawadowskiej i Aleksandrowie. W 1928 roku wybudowano nową plebanię a w 1938 roku cmentarz otrzymał, istniejące do dziś solidne ogrodzenie z cegły.

W czasie okupacji hitlerowskiej w 1941 roku zarekwirowane zostały na cele wojenne dzwony, a na plebanii kwaterowali oficerowie Wehrmachtu. W czerwcu i lipcu 1944 roku parafianie przyznający się do narodowości niemieckiej zostali ewakuowani na zachód wraz z urzędami i instytucjami okupanta. Niewielka liczba pozostała na miejscu.

Na cmentarzu w Starej Iwicznej

W 1945 roku ks. Feliks Gloeh przystąpił do odbudowy kościoła. Stara Iwiczna stała się filiałem parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie. Sytuacja była niezmiernie skomplikowana. Brakowało funduszy na utrzymanie niewielkiej parafii. W latach 50-tych władze państwowe przejęły budynek plebanii, a w 1973 roku część gruntów zabrano pod budowę drogi. Kościół przez jakiś czas dzierżawiła parafia polsko-katolicka, a w 1979 roku Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego postanowił sprzedać go parafii rzymsko-katolickiej p/w Zesłania Ducha Świętego.

W 2000 roku kościół i cmentarz uznane zostały za obiekty zabytkowe.

Na wciąż czynnym i nieźle utrzymanym

cmentarzu odnaleźć można szereg pomników nagrobnych przypominających historię ewangelickich mieszkańców okolic Piaseczna.

Alicja Sadomska

REKOLEKCJE POD ŻAGLAMI

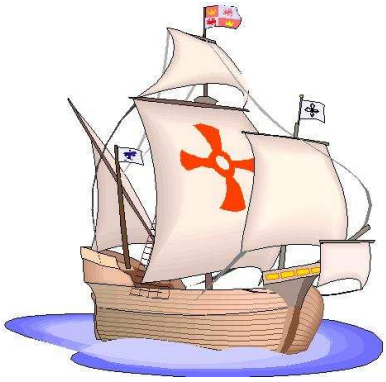

Serdecznie zapraszamy na wspólny rejs z Gdańska do Sztokholmu zabytkowym żaglowcem. "Rekolekcje pod żaglami" w terminie 24 - 28 czerwca organizuje ks. wikariusz Karol Niedoba.

Zgłoszenia przyjmuję najpóźniej do końca kwietnia na adres e-mail: karol_niedoba@poczta.fm. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o możliwie szybkie zgłoszenia.

Koszt rejsu – 1200 zł (zawiera rejs żaglowcem i powrót promem).

Zaliczka – 400 zł gwarantuje miejsce (liczba miejsc ograniczona).

Wcześniejsze doświadczenie morskie ani uprawnienia żeglarskie nie są wymagane – na pokładzie nastąpi wszechstronne przeszkolenie uczestników. Rejs kierowany szczególnie dla osób w wieku od 18 lat wzwyż.

www.trojca.waw.pl

WSPOMNINAMY TYCH, KTÓRZY ODESZLI…

śp. Bożenna PRUSAKOW

Bożenna Prusakow

W dniu 9 stycznia br. odeszła do wieczności po ciężkiej chorobie śp. Bożenna Prusakow z d. Szewczyk, urodzona 25 stycznia 1934 r. w Warszawie. Jej wczesne dzieciństwo przypadło na okres wojny. W trudnych latach powojennych przebywała okresowo w Domu Dziecka zorganizowanym przez ks. Zygmunta Michelisa i siostry Diakonatu „Tabita" w Skoilimowie. Po ukończeniu szkoły podstawowej, świadoma potrzeby niesienia pomocy chorym i cierpiącym ukończyła najpierw szkołę pielęgniarską, by później podjąć studia medyczne. Była

wspaniałym, wrażliwym lekarzem. Miała czas dla pacjentów, nie odmówiła rady i pomocy oraz dobrego, serdecznego słowa. W latach osiemdziesiątych wiele czasu poświęciła na fachową pomoc w segregowaniu środków medycznych i leków oraz wydawaniu ich osobom potrzebującym. Ze swej strony podkreślała, że zawsze mogła liczyć na wsparcie ze strony Kościoła i parafii.
Wcześnie owdowiała, zostając z dwojgiem dzieci. Ze strony najbliższej rodziny, a zwłaszcza matki i brata doznała w tych niełatwych latach pomocy i opieki. To zapewne również sprawiło, że wielu potrzebujących mogło liczyć na jej troskliwość i otwartość .
Żegnali Ją najbliżsi oraz liczne grono przyjaciół i znajomych, w tym wielu z naszej Parafii.

śp. Lidia RUSNOK – BERŻOWSKA

Lidia Rusnok-Berżowska

9 lutego br. zmarła po długotrwałej chorobie śp. Lidia Rusnok-Berżowska. Jej pogrzeb odbył się 20 lutego w rodzinnym Dzięgielowie na Ziemi Cieszyńskiej. Urodziła się 9 kwietnia 1941 r. w rodzinie nauczycielskiej. W Dzięgielowie ukończyła szkołę podstawową, natomiast w Cieszynie liceum i szkołę muzyczną I stopnia w klasie fortepianu. Wyższe studia pedagogiczne ukończyła w Katowicach w roku 1964 i podjęła pracę w Zespole Szkół Zawodowych w Bytomiu. W roku 1967 zawarła związek małżeński z Andrzejem Berżowskim. Po zamieszkaniu w Warszawie pracowała jako bibliotekarka, a następnie w PWN i Działach Programowych TVP. W ocenie przyjaciół była serdeczną i życzliwą koleżanką, wierną w przyjaźni i odpowiedzialną w wykonywaniu powierzonych jej zadań.
Od kilkunastu lat była zaangażowana w służbie parafialnej diakonii, odwiedzając wiele osób starszych. Pozostaje w naszej wdzięcznej pamięci.
Zamiast kwiatów na grób, komisja diakonijna przekazała skromną ofiarę na Dom Macierzysty Diakonatu „Eben-Ezer" w Dzięgielowie.

śp. Eugeniusz HANEMAN

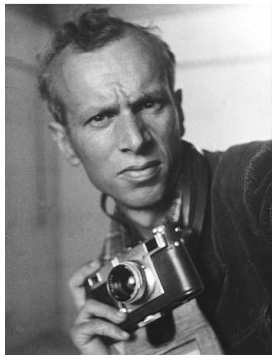
Eugeniusz Haneman

Na cmentarzu przy ulicy Młynarskiej pożegnano zmarłego 15. 01. 2014 r. Eugeniusza Hanemana, jednego z najstarszych i najwybitniejszych polskich fotografików. Urodził się 14. 04. 1917 r. w Warszawie, ukończył gimnazjum im. Mikołaja Reja, a potem Liceum Fotograficzne. Pracował w zakładach fotograficznych: „Portret przy kawie" i „Van Dyck". Przed wojną specjalizował się w portrecie i pejzażu. W czasie Powstania Warszawskiego dokumentował na kliszy fotograficznej wydarzenia na rzecz Delegatury Rządu na Kraj. Z Powstania uratował 15 rolek kliszy, które potem przekazał Muzeum Historycznemu Miasta st. Warszawy, po wojnie przeniósł się do Łodzi. Pracował jako operator Polskiej Kroniki Filmowej, wykonywał zdjęcia do filmów dokumentalnych i oświatowych. Ukończył wydział operatorski w łódzkiej PWSFTviT a w latach 1953-2005 wykładał na tej uczelni fotografię.

Jedno z najbardziej znanych zdjęć E. Hanemana z Powstania Warszawskiego

---

WSPOMNIENIE KSIĘDZA AUGUSTA LOTHA

Ks. August Loth

Wspominamy śp. Augusta Lotha – duchownego naszego Kościoła, działacza społecznego. Odszedł do wieczności w nocy z 8/9 stycznia 1944 roku w Warszawie. Od 13 sierpnia 1899 roku, przez 45 lat był związany z Parafią Świętej Trójcy w Warszawie. W naszym Zborze służył najpierw jako pastor diakon, od roku 1910 objął stanowisko drugiego pastora zboru, a od 1925 był pierwszym pastorem naszego Zboru. Pełnił wiele funkcji w życiu Kościoła. W połowie roku 1923 wszedł w skład Konsystorza Kościoła jako radca

duchowny. Wybrany 4 maja 1937 roku seniorem diecezji warszawskiej, pełnił tę funkcję aż do śmierci.
Był zaangażowany w pracy oświatowej w naszej Parafii, w pracy wydawniczej (między innymi współredagował „Zwiastun Ewangeliczny", był redaktorem naczelnym „Głosu Ewangelickiego", współredagował „Kalendarz Ewangelicki", brał udział w opracowywaniu śpiewników ewangelickich jako człowiek muzycznie uzdolniony i wykształcony.)
W roku 1918 z jego inicjatywy powstało Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. W latach 1919 – 1925 był prezesem, a później honorowym prezesem Klubu Sportowego Polonia. Postać ks. radcy Augusta Lotha towarzyszy nam na każdym nabożeństwie. Na obrazie Stefana Norblina Luter na sejmie w Wormacji, zdobiącym ścianę naszego kościoła, ks. August Loth jest sportretowany trzykrotnie: jako rycerz w zbroi stojący za postacią Lutra, jako Karol V i jako mężczyzna w kapeluszu z piórami, stojący w głębi z lewej strony.
Przed Bogiem wspominamy go i Bogu dziękujemy za błogosławioną służbę ks. radcy Augusta Lotha.

WITOLDA STRAUSA

Witold Straus

W dniu 13.01. b.r. minęła trzecia rocznica śmierci mgr.Wilolda Strausa,historyka, współzałożyciela Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i wieloletniego przewodniczącego Komitetu Opieki nad Zabytkami Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego .
W rocznicę pogrzebu, dnia 21.01.2014 spotkali się przy Jego grobie członkowie byłego Komitetu Opieki nad Zabytkami Cmentarza przy TOnZ. Złożone zostały kwiaty i zapalony znicz.

AS

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Parafia Ewangelicko-Augsburska Świętej Trójcy:

✉ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa
☎(22) 556-46-60, fax: (22) 827-86-37
Adres internetowy: **www.trojca.waw.pl**
e-mail: **warszawa-trojca@luteranie.pl**
e-mail do Rady Parafialnej: **rada-warszawa-trojca@luteranie.pl**
konto bankowe: Nr 48 1020 1156 0000 7802 0056 1654
kancelaria parafialna czynna od wtorku do piątku w godz. 9^{00}-18^{00}
w niedziele: po nabożeństwie
(w poniedziałki i soboty kancelaria jest nieczynna)
Kościół Świętej Trójcy, pl. Małachowskiego 1: nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{30} i 19^{00}

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski:

✉ul. Młynarska 54/58, 01-171 Warszawa, ☎ 22-632-10-14
e-mail: **warszawa-cmentarz@luteranie.pl**
Kancelaria cmentarna czynna z wyjątkiem sobót i niedziel:
w godz. 10^{00}-16^{00}

LUX MED TABITA
Niepubliczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy

✉ul. Długa 43, 05-510 Konstancin-Jeziorna,
faks: 22-737-64-56,
sekretariat (czynny g. 8^{00}-15^{00}) ☎ 22-737-64-00
recepcja (czynna całą dobę): ☎ 22-737-64-04
Konto bankowe: Nr 73 1020 1169 0000 8102 0076 3466
e-mail: tabita@poczta.onet.pl
Kaplica „Tabita", Konstancin-Jeziorna, ul. Długa 43: nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 11^{00}

Kościół Warszawa-Włochy:

✉ul. Cietrzewia 22, 02-492 Warszawa, ☎ (22) 863-77-86
Nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{00}

❖❖❖

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego

✉ul. Puławska 2A; 02-566 Warszawa; ☎ 22-849-77-05
fax: (22) 848-10-58
Adres internetowy: www.luteranie.pl/warszawa-pulawska
e-mail: pulawska@luteranie.pl
Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, ul. Puławska 2 : nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{00}

Zespół redakcyjny: Aldona Karska, ks. Piotr Gaś,
Rysunek kościoła na okładce: Joanna Tiunin

Do użytku wewnętrznego